



bezpłatnie

www.ngp.pl

nowa gazeta praska

Nakład 25.000 egz.

CENTRUM BATERII **Fotograf** zdjęcia cyfrowe

www.foto-kobus.pl *Jadusze Kobus*

- śluby, chrzty, komunie, reportaże
- sesje zdjęciowe, portrety, akty
- zdjęcia techniczne, reprodukcje

ul. Jagiellońska 3, tel. 022 818-99-50
ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 022 436-58-35/37
ul. Myśliwska 98G lok. 5, tel. 022 747-16-85

Maleńki kroczek

Na przedostatniej merytorycznej sesji, 19 października, Rada Warszawy zajęła się m.in. sprawą nieruchomości, odebranych warszawiakom dekretem Bieruta. Podjęta jednogłośnie uchwała daje możliwość uzyskania, z 99% bonifikatą, prawa wieczystego użytkowania gruntów przez tych, którzy nie złożyli wniosków o wieczystą dzierżawę - właścicieli lub ich

spadkobierców. Możliwość taką zyskało ok. 150 - 200 rodzin. Na zwrot mienia lub odszkodowanie czeka ok. 10 tysięcy osób.

- **Jak Pan ocenia uchwałę Rady Warszawy?** - zapytałśmy Ryszarda Billa, organizatora wielu akcji w obronie praw „dekretowców”.

- Kierunek jest dobry, ale działanie stanowczo niewystarczające. Uważam, że źle się dzieje, że przez 16 lat nie potrafimy rozwiązać tego problemu (przyznaję - bardzo trudnego). Próbował to robić prezydent Warszawy Marcin Święcicki, który od momentu uchwalenia w sierpniu 1997 r. ustawy o gospodarce nieruchomościami, przez prawie półtora roku miał możliwość

dokończenie na str. 3

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

GE Money
Bank Mieszkaniowy
TANI KREDYT HIPOTECZNY
"NA TWOJĄ MIARĘ"

więcej strona 3

Firma „Fonem” APARATY SŁUCHOWE promocja zdrowia!

Masz problem ze słuchem

- ✓ wykonamy bezpłatne badanie słuchu
- ✓ skonsultujemy z laryngologiem
- ✓ dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy światowych producentów: Siemens, Phonak, Rion

Jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego
Zapewnimy:

- ✓ przegląd techniczny oraz porady
- ✓ środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria
- ✓ wkładki uszne

Zapraszamy

ZADBAJ O SWÓJ SŁUCH!

Przychodnia Specjalistyczna
ul. Dąbrowszczaków 5A, gabinet 26
Czynne: pon. - śr. 8.00-16.00; czw. - piąt. 8.30-16.30

022 618-88-84

www.fonem.waw.pl

103. urodziny mieszkanki Pragi

Niezwykle ciepła uroczystość odbyła się w ubiegły poniedziałek w domu jednej z najstarszych mieszkanki Dzielnicy Praga Północ. Pani Janina Englert, była wieloletnia dyrektorka Biblioteki Dzielnicy Praga Północ obchodziła 103. urodziny. Z tej okazji w jej domu spotkały się trzy pokolenia dyrektorów biblioteki, obecna była rodzina z kraju i zagranicy. Pani Janina, zapytana o receptę na długowieczność powiedziała, że trzeba zawsze trzymać się prawdy, za wszelką cenę, a jej wnuczka Halina Budzisz dodała, że Babcia zawsze bardzo pomagała ludziom, zaś brata-

nek, Juliusz Englert, dodał, że biblioteka (obchodząca niedawno 100-lecie istnienia) zawsze była wielką miłością Pani Janiny - w czasie okupacji ratowała nie tylko książki, ale i ludzi.

Rodzina Englertów jest od pokoleń związana z prawobrzeżną Warszawą. Pan Juliusz, mieszkający od pięćdziesięciu lat w Londynie, jest kronikarzem emigracji londyńskiej, a z zamiłowania fotografem i orędownikiem założenia Muzeum Historycznego na Pradze Północ. Obecnie na terenie dzielnicy mieszka dziewięć pań, liczących sobie ponad sto lat.

Święto Flagi

11 listopada 1918 roku - tę datę powinien znać każdy Polak. Od prawie siedemdziesięciu lat w tym dniu obchodzimy święto narodowe - rocznicę odzyskania niepodległości.

Czy tego listopadowego poranka Polska stała się państwem suwerennym? Tego dnia zakończyła się I wojna światowa - w lasu Compiègne pod Paryżem Niemcy podpisali akt kapitulacji, a Józef Piłsudski przejął władzę nad wojskiem podległym Radzie Regencyjnej - ale czy to oznacza niepodległość? Na pewno tłumy wiwatujące na cześć Piłsudskiego były o tym przekonane

ne i na pewno, nad ich głowami, powiewały flagi biało-czerwone.

Barwy białą i czerwoną po raz pierwszy uznano za narodowe w maju 1792 roku. Pierwotnie za polską barwę narodową uznawano karmazyn - jeden z najszlachetniejszych kolorów, symbol bogactwa i dostojności. Już rok po odzyskaniu niepodległości Sejm zajął się flagą narodową

dokończenie na str. 3

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91

■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

czynne 9-20
sobota 9-14



Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą

Nowy budynek komunalny

25 października uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę wielorodzinnego, komunalnego budynku mieszkalnego z usługami i biblioteką oraz garażem podziemnym w zbiegu ulic Porajów i Myśliwskiej.

Tradycyjnie podczas uroczystości dokonano odczytania, poświęcenia i wmurowania aktu erekcyjnego. Uroczystego poświęcenia placu budowy dokonał Jego Ekscelencja bp. Stanisław Kędziora.

W wielorodzinnym komunalnym budynku mieszkalnym znajdować się będzie 80 mieszkań dla ok. 280 mieszkańców; w tym 32 mieszkania jednopokojowe o metrażu ok. 30 m², 38 mieszkań dwupokojowych o metrażu ok. 48 m² (w tym 3 dostosowane dla osób niepełnosprawnych), 2 - trzypokojowe o metrażu ok. 60 m² i 8 - czteropokojowych o metrażu ok. 70 m². Budynek zaprojektowano jako klatkowo-koryta-

rzowy, z podziemnym garażem. Parter przeznaczony będzie na drobne usługi i handel oraz wydzielona będzie powierzchnia na bibliotekę publiczną. Zakończenie inwestycji planowane jest na rok 2008.

Projektantem obiektu jest Barysz Konior Architekci Spółka Partnerska. Natomiast generalnym wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budowlano - Usługowe DORBUD S.A.



samorząd 2006
Prawo i Sprawiedliwość **PiS**

Praga to też Warszawa

• Doświadczenie • Niezależność • Odpowiedzialność

Zbigniew CIERPISZ
Menadżer, Lekarz

RADA M.ST. WARSZAWY
Lista 4 Miejsce 2

Kandydat do Rady Warszawy z Okręgu Białołęka, Praga Północ

PiS **ZBIGNIEW CIERPISZ**
zaprasza

3 listopada (piątek) o godz. 18.00
na spotkanie przedwyborcze
w siedzibie PiS ul. Targowa 38
e-mail: zbigniewcierpisz@op.pl

Emeryt płaci

Czwarte spotkanie pn. „Forum Zdrowia Ludzi III Wieku Dzielnicy Targówek” zorganizował 26 października Oddział Rejonowy Warszawa Targówek Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Przedstawiciele kół z związku z Targówka i Białołęki pięknymi słowami powitał burmistrz Romuald Gronkiewicz. Zachęcał do aktywności, która pozwala zachować zdrowie i daje zadowolenie. Przypomniał swoją pomoc w tworzeniu Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zapewnił, że wiele można zmienić, by zrobić coś dla seniorów; konkretów jednak nie ujawnił i szybko opuścił salę konferencyjną ratusza.

Co faktycznie zrobiono, co się zmieniło? Najkrótsze podsumowanie dała przedstawicielka Koła nr 1, stwierdzając ze smutkiem, że wnioski składane na poprzednich spotkaniach są wciąż aktualne. To samo wynikało ze sprawozdania Wład-

stawy Bieńkowskiej, złożonego na IV Forum. Emeryci, renciści, inwalidzi czują się dyskryminowani, mają utrudniony dostęp do lekarzy i kontaktu i lekarzy specjalistów. Mają duże trudności z dostępem do bardzo im potrzebnych usług rehabilitacyjnych, np. w placówce na Łojewskiej do końca roku nie ma już zapisów na pierwszy zabieg. Sprzeciwiają się odpłatności za wizyty u lekarzy specjalistów oraz przepisywaniu im drogich leków zagranicznych zamiast tańszych polskich. Wciąż czekają na utworzenie Przychodni Geriatrycznej na Targówku (zamiast niej powstała Przychodnia Uzależnień).

Padło wiele gorzkich słów na temat funkcjonowania Szpitala Bródnowskiego, który powstał w czynie społecznym, a „teraz wszyscy się tam leczą, ale nie mieszkańcy”. Ewa Majstaj przypomniała, że radni zabiegali o

dokończenie na str. 3

Stacja obsługi samochodów
**MONTAŻ
INSTALACJI LPG**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

TRANS-CO
ul. Jagiellońska 88
tel. 022 676 20 17
022 676 11 73
czynne pn.-pt. godz. 8-16

Obywatelskie Centrum Monitoringu

Stowarzyszenie „Obywatelskie dla Warszawy” na konferencji prasowej 27 października 2006 r. zaprezentowało witrynę internetową Obywatelskiego Centrum Monitoringu. Centrum monitoruje kampa-

dokończenie na str. 3

Paweł Chęciński - menedżer opieki zdrowotnej, od ponad 4 lat dyrektor naczelny Szpitala Dziecięcego przy ul. Niekańskiej w Warszawie. Mieszkaniec Pragi Północ i w zbliżających się wyborach samorządowych kandydat do Rady Dzielnicy z listy Platformy Obywatelskiej - okręg 3, poz. 2.

Dyrektor na radnego

W Szpitalu przy Niekańskiej leczą się pacjenci z Pragi Północ?

Tak. To najbliższy szpital dziecięcy dla naszej dzielnicy. Ale przyjmujemy małych pacjentów z całego województwa. Na Niekańskiej działa jedyny na Mazowszu dziecięcy Oddział Medycyny Ratunkowej.

Z możliwością szybkiego diagnozowania chorych...

Wyposażamy szpital w nowoczesny sprzęt, ostatnio m.in. w tomograf komputerowy...

Oddziały są kolorowe, trwają remonty, szpital może być dumny z certyfikatu jakości ISO, z załogą rozliczył Pan zaległe zobowiązania z tytułu słynnej ustawy 203.

Czasy dla służby zdrowia są trudne. Ale trzeba działać. Dobrze zarządzać funduszami, starać się o dotacje i ich odpowiednie wykorzystanie. Trzeba myśleć o dobru pacjentów, ale i załodze, o ludziach, którzy instytucję tworzą.

Panu się udaje?

Nie ukrywam, czasami bywam dumny, że mimo trudności, sukcesy są. Choć przecież tak wiele jest jeszcze do zrobienia. Szpital, to wbrew pozorom, ogromny mechanizm - instytucja, w której sztuką jest godzenie ograniczonego budżetu, tzw. dyscypliny finansowej i potrzeb pacjentów, personelu. Szpital, a zwłaszcza dziecięcy, szczególnie uwrażliwia na ludzkie problemy.

Widzi Pan szansę na ich rozwiązywanie w samorządzie?

Samorząd lokalny powinien być blisko ludzi. Własne doświadczenia zawodowe, organizacyjne, chciałbym wykorzystać na rzecz mieszkańców Pragi Północ. Codziennie widzę w szpitalu chore dzieci, i wiem, ile z nich mogłoby nigdy do nas nie trafić, gdyby zapewniono im bezpieczeństwo na placach zabaw, profilaktykę zdrowotną w miejscu zamieszkania czy nauki. Myślę o dzieciach, ale i do-

rosłych. Pradze Północ potrzebne są inwestycje w infrastrukturę, ale i działania organizacyjne i edukacyjne, chociażby prozdrowotne. Można i należy na to pozyskiwać fundusze.

A więc nie metro, obwodnica?

Są potrzebne, ale to nie misja dla radnych dzielnicy. Jestem realistą. Myślę o nowoczesnych placach zabaw, o bezpiecznej drodze do szkoły, o dostępności do profilaktyki zdrowotnej, zarówno dla ludzi starszych, jak i młodzieży, najmłodszych. Dwa północnoprawskie szpitale, na Brzeskiej i Praskiej, są w nie najlepszej kondycji. Mieszkańcom dzielnicy zapewniają jednak poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego. Tym bardziej trzeba je wspierać.

Myśli Pan o Pradze Północ „to moja dzielnica”?

Mieszkam tu prawie 5 lat. Tu chodzę po zakupy, na pocztę, ale też tu uzyskałem certyfikat MBA na jednej z najlepszych niepublicznych szkół wyższych w Polsce. Rozwijające się uczelnie to wielki potencjał dzielnicy. Widzę też, jak wiele jest potrzeb, tych najmniejszych i tych całkiem sporych. Chcę mieć swój wkład w rozwój Pragi Północ.

Stucha Pan głosów i opinii mieszkańców?

Czekam na maile. pchencinski@op.pl



Publikacja sfinansowana ze środków Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej RP

STREFA ZDROWIA I RELAKSU

- JASKINIA SOLNA WZMACNIA I OCZYSZCZA ORGANIZM
- MASAŻE POLINEZYJSKIE (m.in. Ma-uri)
- MASAŻE KLASYCZNE I LECZNICZE (m.in. limfatyczny)
- RELAKS Z JOGĄ

Jaskinia Solna „Almonis”
ul. Światowida 47 lok. 16
Tarchomin (w pasażu obok Dental Club)
tel. (022) 424 99 99, 497 78 84
www.almonis.pl

Szczypta zdrowia dla Małych i Dużych 😊

Śmierci uciekłem spod kosa...⁽²⁾

W poprzednim wydaniu NGP przedstawiliśmy niewiarogodną wręcz historię Krzysztofa Ziółkowskiego, który przeżył sepsę dzięki niezwykłej sztafecie ludzi dobrej woli. Chodzi zwłaszcza o ordynator OIOM Szpitala Praskiego, dr Hannę Petsch i ówczesnego dyrektora dr Andrzeja Koronkiewicza. Dzięki swoim kontak-

tom pożyczili lek, który pacjentowi uratował życie. Niestety, nie udało się uratować nogi, którą amputowano mu nad kolanem. Krzysztof Ziółkowski się nie poddał. Po rehabilitacji wrócił do pracy - od lat jest dyrektorem Gminnego Zakładu Usługowego na Targówku. Teraz jednak zasadniczo zmienił mu się stosunek do świata i lu-

dzi. *Chcę mieć wpływ na to, jak żyją ludzie, także niepełnosprawni, jak ja. Wiem, jak się to robi, bo przecież byłem radnym w dzielnicy Praga Północ z rekomendacji Unii Wolności, i to przez dwie kadencje. Wtedy to przyczyniłem się m.in. do naprawy i zmiany nawierzchni ulic*

na Szmulkach, modernizacji Żąbkowskiej, zdingowałem radnych do założenia Towarzystwa Budownictwa Społecznego na Pradze - powstaje własnie kolejny budynek przy Otwockiej.

W swojej pracy zawodowej też staram się, na miarę możliwości, rozwiązywać problemy mieszkańców. Nikt nie wierzył, że uda się zagospodarować tereny wzdłuż Wincentego, nawet zawierano na ten temat zakłady! Tymczasem przekonałem władze Targówka oraz kupców do budowy estetycznych pawilonów wokół Cmentarza Bródnowskiego i hali kwiatowej.

Sądzę, że ten właśnie charakterystyczny dla mnie upór w działaniu może przydać się także w tej kadencji. Jako niepełnosprawny, a jednocześnie doświadczony samorządowiec będę się starał roztoczyć nad ludźmi poszkodowanymi opiekę, doprowadzić do ułatwienia im życia. Mnie to życie darowano - chcę się zrewanżować.



www.sossos.pl

Deklaracja wyborcza

Obywatele i Sprawiedliwość

Jako kandydaci na radnych m.st. Warszawy startujący Komitetu Wyborczego Obywatele i Sprawiedliwość mamy odwagę prosić o Państwa głosy. Obserwujemy scenę polityczną w Polsce. **Nie chcemy dzielić, a łączyć.** Apelujemy by wszyscy poszli do urn i dali szansę tym którzy łączą.

Jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi, którzy potrafią się szanować mimo różnicy poglądów. Nie dzielimy ludzi na prawicę i lewicę tylko na bardziej lub mniej mądrych. Chcemy radzić a nie politykować. Jesteśmy alternatywą dla partyjnactwa. **Politykom dziękujemy.** Interesują nas sprawy ludzi, samorząd nie jest dla nas trampoliną do kariery zawodowej ani pomysłem na dodatkowy zarobek. To jest pasja.

Nadmiar polityki robi z człowieka krótkowidza. Uważamy że: **„jedni nie mogą żyć kosztem drugich”.** Naszym rodowodem jest praca w Komitetach Obywatelskich Solidarności z 1989 roku.

Są wśród nas inżynierowie, nauczyciele, prawnicy, ekonomiści, bankowcy, doradcy podatkowi, pracodawcy i pracownicy w tym przedsiębiorstw usług komunalnych, eksperci od energetyki i ciepłownictwa, budownictwa, integracji europejskiej oraz informatyki, gospodarci nieruchomości, są też studenci bo stawiamy na młodzież. Naszą siłą jest różnorodność doświadczeń i poglądów przy wzajemnym szacunku. **Cenimy konkrety i profesjonalizm.** **Znamy problemy miasta i wiemy czego potrzeba Wam – jego mieszkańcom.**

Będziemy walczyć o bezpieczne boiska sportowe, o ich oświetlenie i bezpieczeństwo. Stawiamy na decentralizację zarządzania, na samorządność i zapobiegliwość obywateli. Oczekujemy profesjonalizmu od samodzielnych urzędników wyposażonych w odpowiednie narzędzia pracy i kompetencje umożliwiające bezpośrednią, lepszą obsługę obywatela, by nie błądził po urzędzie. Ponieważ nie wiemy wszystkiego, będziemy prowadzić konsultacje eksperckie i społeczne. **Jesteśmy otwarci na lokalne społeczności** nie mające właściwej reprezentacji w Radzie Miasta **by ich sprawy nie były pomijane.** Odważnie zrealizujemy trudne zadania publiczne. Nie jesteśmy najmądrzejsi. Zapewne mamy wady. Kto ich nie ma niech rzuci kamieniem. **Jesteśmy zwykłymi ludźmi. To nasza zaleta!**

W Radzie będziemy reprezentować Was a nie siebie. Nie będziemy tworzyć żadnych koalicji. Zerwiemy z dyscypliną głosowania. **Będziemy głosować zgodnie ze swoim rozumem, sumieniem i wolą wyborców. Tak nam dopomóż Bóg.**

Dyżury Stowarzyszenia: ul. Długa 23/25 lok. 18, pon. - pt. 18.00 - 20.00

Głosujcie na Stowarzyszenie Obywatele i Sprawiedliwość lista nr 23

Pełnomocnik KW Stowarzyszenia Obywatele i Sprawiedliwość
Bogdan Żmijewski

Most północny
To miasto prowadzące konieczne inwestycje infrastrukturalne w duchu i stylu Starynkiewicza, Lindleya i Starzyńskiego. Budujące przeprawy mostowe, obwodnicę i linie metra a przede wszystkim posiadające komputerowy system zarządzania ruchem drogowym.

Miasto przyszłości
To miasto dbające o zdrowie swoich mieszkańców i inwestujące w najtańszy sposób ochrony zdrowia - profilaktykę. Miasto zajmujące się swoimi seniorami, proponujące opiekę nad osobami starszymi i chorymi.

Miasto przyjazne
Miasto, którego urzędy i instytucje dbają o jego mieszkańców i odnoszą się do nich przyjaźnie, traktując swoją pracę jako służbę dla dobra ogółu.

Miasto gospodarne
To miasto, które rozsądnie wydaje publiczne środki, nie marnotrawi pieniędzy podatnika. Miasto, którego inwestycje sprzyjają dochodom.

Miasto bezpieczne
To miasto, po którym nie strach spacerować, którego mieszkańcy zawsze mogą liczyć na pomoc policji i straży miejskiej.

Miasto przedsiębiorcze
Działające na rzecz rozwoju przedsiębiorczości. Przyjazna polityka informacyjna i podatkowa. Centrum rozwoju przedsiębiorczości i technologii.

Miasto zielone
Dbające o swoje „zielone płuca”. Miasto, odwrócone twarzą do Wisły, z siecią ścieżek rowerowych i proekologicznym systemem „park and ride”.

Miasto młode
To miasto, które zauważy, że mieszka w nim, uczy się, studiuje i pracuje setki tysięcy ludzi młodych.

Białoleka - Praga płn. okręg 6

- 1 Hanna Jarzębska
- 2 Izabella Kozieł
- 3 Małgorzata Kurlus
- 4 Zenon Liebert
- 5 Grażyna Arażny

1 Hanna Jarzębska
wykształcenie ekonomiczne; lat 55, manager
Zorganizowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży by nie sięgały po narkotyki! Pomocą ludziom biednym i niezaradnym, Przedszkola

Targówek - Wawer okręg 7

- 1 Grzegorz Żmijewski
- 2 Janusz Bartków
- 3 Małgorzata Wąsińska
- 4 Janina Dębek
- 5 Piotr Miszczak

1 Grzegorz Żmijewski
wykształcenie wyższe; 27 lat;
działacz i sportowiec; informatyk
Oświetlone i monitorowane boiska, Sport młodzieży, Dobry dojazd do centrum, Kanalizacja i Wodociąg



Alicja Dąbrowska
Kandydat do Rady Dzielnicy Praga-Północ

LISTA Nr 5
Okręg 1

Platforma Obywatelska
www.platforma.org

Miejsce 1

Maleńki kroczek

dokończenie ze str. 1
wość zwrócić ponad 850 nieruchomości. Niestety, jego następcy tego nie kontynuowali. Na konferencji prasowej w maju 2002 r. Lech Kaczyński obiecywał warszawiakom, że rozwiąże sprawę gruntów warszawskich. Jako prezydent stolicy, zamiast dążyć do zwrotu gruntów warszawskich - rozpoczął rugi warszawskie, czyli procesy

o wydanie nieruchomości, skierowane przeciw 2300 rodzinom, które mimo dekretu Bieruta utrzymały swoje nieruchomości i władają nimi do dziś. To są grunty, po które miasto przez 60 lat nie wyciągnęło ręki, więc tak naprawdę nie były potrzebne miastu do odbudowy (temu - w założeniu - miał służyć dekret).

- **Procesy sądowe miały być wstrzymane...**

- Pół roku temu były wstrzymane. Od części sąsiadów mam informacje, że teraz są wznawiane. Czasami mam wrażenie, że urzędnicy w Dzielnicy, którzy odpowiadają za te procesy - nie bardzo wiedzą, co się dzieje w biurze Urzędu Miasta przy ul. Koszykowej, które odpowiada za reprivatyzację i uwłaszczenia.

- **Jaki powinien być następny krok ku rozwiązaniu problemu? Czy nie obejdzie się bez ustawy?**

- Czekanie na Sejm to dla mieszkańców kolejne stracone lata. Mam nadzieję, że obejdzie się bez tego, gdy warszawiacy wybiorą nową władzę, a rada miasta następnej kadencji zmieni uchwałę: w miejsce „wieczystego użytkownika gruntów” napisze „prawo własności”. Marek Borowski, kandydat na prezydenta Warszawy publicznie zapowiedział, że gdy obejmie ten urząd, wyznaczy mnie jako osobę, odpowie-

PRASKA AUTO SZKOŁA
ul. Jagiellońska 38

Filia: Tarchomin
Klub „Arkona”
022 811-15-43

Szkolimy profesjonalnie od 15 lat!

022 818-89-68
0602-616-877
www.osk.net.pl/pas



DOBRY KREDYT GOTÓWKOWY

- od 1.000 do 50.000 zł
- max. okres kredytowania do 72 miesięcy
- min. dochód 470 zł netto
- bez zaświadczeń o zarobkach

DOBRY KREDYT KONSOLIDACYJNY

- kredyt na spłatę innych zobowiązań
- jedna rata zamiast wielu
- już przy dochodzie 600 zł netto,
- do 75.000 zł brutto
- dodatkowa gotówka nawet do 50.000 zł
- okres kredytowania - nawet do 72 miesięcy
- bez zabezpieczenia hipotecznego

TANIE KREDYTY MIESZKANIOWE

ul. Żąbkowska 38a lok. 2,
tel. 670-15-88, 818-09-52

ul. Targowa 66 (Pasaż Wileński) paw. 2,
tel. 618-25-49, tel./fax 618-22-47

KANCELARIA PRAWNA LEGIS MEDIA

Prawnik przyjazny ludziom
POMOC PRAWNA
W PEŁNYM ZAKRESIE

ul. Kondratowicza 37 lok. 202
tel. 022 884 84 00, 502 535 361
e-mail: legismedia@legismedia.pl

Święto Flagi

dokończenie ze str. 1
„Za barwy Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się kolor biały i czerwony w podłużnych pasach równoległych, z których górny - biały, dolny zaś - czerwony.” Z całą pewnością biel i czerwień pojawiły się w historii naszego kraju w najważniejszych momentach. Dobrze pamiętamy powstańcze opaski, które w sierpniu i we wrześniu 1944 roku były znakiem rozpoznawczym na ulicach walczącej Warszawy. Nieprzypadkowo słynne sztandary „Solidarność” tworzyły czerwone litery na białym płótnie. Flagi w kolorze biało-czerwonym obecne były na uroczystościach patriotycznych i religijnych, towarzyszyły wszystkim sukcesom polskich artystów i sportowców. Jako przykład można tutaj wskazać tegoroczne Mistrzostwa Świata w piłce nożnej, gdy okna i balkony naszych miast przystrojone były barwami narodowymi. Znajomy ksiądz, po porażce naszej reprezentacji wspominał, że gdyby tyle flag powiewało w czasie wizyty Ojca Świętego w Polsce, a także podczas Bożego Ciała, wynik byłby zupełnie inny. Dlaczego więc wywieszamy nasze barwy narodowe podczas imprez sportowych, a 3 maja lub 11 listopada na wielu posesjach

czy budynkach trudno znaleźć choć jedną wywieszoną flagę?

Jako harcerze, instruktorzy Hufca ZHP Warszawa Praga Północ chcemy to zmienić - mówi komendant Hufca harcmistrz Grzegorz Chwiłoc - Filoc - postanowiliśmy zaakcentować potrzebę kształtowania postaw patriotycznych zarówno wśród najmłodszych, jak również dorosłych Polaków. Chcemy namówić mieszkańców Białoleki, Pragi Północ, Targówka oraz miasta Marki do podniosłego obchodzenia rocznicy odzyskania niepodległości.

Tydzień przed świętem narodowym, w **niedzielę 5 listopada, w każdej dzielnicy oraz w mieście Marki będziemy rozdawać okazale flagi narodowe o wymiarach 110 na 70 cm. Warunek otrzymania flagi jest tylko jeden - należy podpisać zobowiązanie, że w sobotę 11 listopada na posesji, w oknie czy na balkonie Państwa domu zawieszimy biało-czerwona flaga narodowa!** Mamy nadzieję, że te dwa kolory - biel i czerwień, będą królować tego dnia na warszawskich ulicach.

Miejsca, w których harcerze i instruktorzy będą rozdawać flagi państwowe 5 listopada 2006 r. w godz. 11.30-13.30:

Dzielnica Targówek: skrzyżowanie ul. P. Wysockiego i Bartniczej

Dzielnica Białoleka: skrzyżowanie Myśliborskiej i Ćmielowskiej
Dzielnica Praga Północ: Pl. Weteranów 1863 roku (okolice katedry praskiej)

Miasto Marki: Al. Marszałka J. Piłsudskiego (okolice Urzędu Miasta)

Maciej Zwierzyński
hbi@pragapolnoc.zhp.pl

Najlepsi - z Pragi

22 października, na terenach nadwiślańskich za Walem Zawadowskim (Wilanów) odbyła się gra strategiczno-wycynowa dla gimnazjalistów. Gra niedzielna była właściwym etapem, który poprzedziły eliminacje szkolne.

W grze wzięły udział 22 ekipy z warszawskich gimnazjów, z terenu Ursynowa, Makotowa, Wilanowa, Ochoty, Targówka, Pragi Północ i Śródmieścia. 4-osobowe zespoły uczniów rywalizowały ze sobą w różnych dyscyplinach sportowych i konkurencjach wymagających sprytu i myślenia strategicznego (quady, zorbing, wspinaczka, ratownictwo medyczne i in.). Zwycięzcą został zespół z Gimnazjum nr 58, reprezentujący Dzielnice Praga Północ.

Projekt został zrealizowany przez Fundację na rzecz Edukacji i Zdrowia „Perspektywa”. Patronat honorowy nad imprezą objęło Biuro Edukacji oraz Biuro Sportu i Rekreacji m.st. Warszawa. Projekt współfinansowany był przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Partnerem było Centrum Edukacyjne IQ, z którym fundacja współpracuje.

Obywatelskie Centrum Monitoringu

dokończenie ze str. 1
nię wyborczą do samorządu warszawskiego, przedstawia komentarze na temat kampanii oraz analizy programów komitetów wyborczych i kandydatów na prezydenta miasta. Każdego dnia na stronie

www.dlawarszawy.pl prezentowane są nowe informacje, opinie i komentarze dotyczące kampanii.

Stowarzyszenie deklaruje, że nie popiera żadnej partii ani żadnego kandydata na prezydenta m. st. Warszawy. Poprzez opinie i analizy chce pomóc warszawiakom w ocenie programów partii i kandydatów. Chce też promować konkretne, dobre dla Warszawy pomysły wyłowione z programów wyborczych wszystkich kandydatów i monitorować ich realizację po wyborach.

Na konferencji zaprezentowano również nową książkę byłego prezydenta Warszawy Pawła Piskorskiego. Książka nosi tytuł „Warszawa naszych marzeń” i jest nieodpłatnie dostępna w internecie na stronie www.piskorski.pl.



Elżbieta Kowalska-Kobus
Kandydat do Rady Dzielnicy Praga-Północ

LISTA Nr 5
Okręg 2

Platforma Obywatelska
www.platforma.org

Miejsce 1

Emeryt płaci

dokończenie ze str. 1
kontakt z kierownictwem szpitala; gdy zmieniła się dyrekcja - zaprzestano kontaktów z władzami lokalnymi i mieszkańcami. Witold Harasim zaproponował zorganizowanie sesji rady dzielnicy na temat służby zdrowia. Choć obecnie dzielnica ma małe uprawnienia, a placówka jest szpitalem wojewódzkim - trzeba znaleźć złoty środek, by obiekt służył również tym, co są blisko.

Jerzy Pecura z Koła nr 6 wystąpił z wnioskiem bardziej radykalnym: by zwrócić się do ministra zdrowia o budowę na Targówku szpitala, który będzie służył mieszkańcom, tak jak Szpital Wolski na Woli czy Praski na Pradze. Zaproponował też zorganizowanie sesji z udziałem przedstawicieli Biura Praw Pacjenta, które minister zdrowia utworzył w 2001 roku. Biuro ma duże uprawnienia w dochodzeniu należnych pacjentom praw oraz skutecznej interwencji w przypadku ich naruszania.

Uczestniczący w spotkaniu pracownik Szpitala Bródnowskiego obiecał, że przekaze kierownictwu opinie lokalnej społeczności. Zwrócił jednak uwagę, że zwiększenie usług na rzecz mieszkańców Targówka zależy od podpisanych z NFZ kontraktów; nic nie wskazuje, by w 2007 roku były one większe.

Jasną plamą na obrazie sytuacji jest współpraca z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, gdzie seniorzy mogą korzystać m.in.



z pływalni i zajęć gimnastyki. Jest to jednak efekt aktywności zespołu, a nie decyzji władz.

Z powszechnym aplauzem spotkała się wypowiedź Elżbiety Tkaczyk z Koła nr 12, która zaprotestowała przeciwko podwójnemu opodatkowaniu emerytów - traktowaniu emerytów jako dochodów. Przepisy te mogą jednak zmienić tylko posłowie. Na razie postulat przekazany został przewodniczącemu Zarządu Oddziału Preri, Remigiuszowi Sikorze, kandydatowi na radnego.

Przerwę w debacie o trudnych sprawach wypełnił występ zespołu „Retro”, kierowanego przez Józefę Kozłowską. Panie w barwnych strojach i kapeluszkach oraz dwaj panowie, zbiorowo i solowo zaśpiewali znane melodie z tekstami, ułożonymi przez członków zespołu, emerytów. Do tematu spotkania artyści włączyli się m.in. refleksją o tym, co jest teraz: „nie płacą bogaci, lecz emeryt płaci”. Zespół działa w klubie „Relaks” przy ul. Toruńskiej 54. K.



Katarzyna Urbańska
Kandydat do Rady Dzielnicy Praga-Północ

LISTA Nr 5
Okręg 3

Platforma Obywatelska
www.platforma.org

Miejsce 1

Sebastian Wierzbicki
KANDYDAT DO RADY MIASTA

Za mną stoja kompetencje i Marek Borowski

Lewica i Demokraci
SLD + SDPL + PD + UP

Miejsce 1
6
LISTA NUMER



Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Kocie kamienie²

Wiemy już, jakie są powody powstawania złożeń fosforanowych w układzie moczowym u kotów. Wiemy, że kocurki są bardziej narażone na wystąpienie SUK niż kociące. Lejkowaty kształt cewki moczowej sprzyja zatrzymywaniu się drobinek piasku i kamyków moczowych w miejscu przewężenia i wystąpienia Syndromu Urologicznego Kotów, czyli SUK. Zespół chorobowy składa się z trzech podstawowych

elementów patologicznych-mianowicie wytwarzania się piasku w drogach moczowych, zapalenia cewki moczowej i zapalenia pęcherza moczowego.

Choroba ma oczywiście okres utajenia. W momencie, w którym dochodzi do zatkania, występuje bardzo silna bolesność całej jamy brzusznej. Kocur wydziera się wniebogłosy, wylizuje ujście zewnętrzne cewki moczowej, godzinami wy-

staje w kuwecie, w której właściciel może stwierdzić krwawe plamki. Sytuacja staje się coraz bardziej dramatyczna. Znałem przypadki, w których właściciele czekali po kilka dni, aby leduwo żywe zwierzę dowieźć do lekarza weterynarii.

Drogi Państwo, jeżeli widziacie swojego kota tarzającego się z bólu, zróbcie tylko jedno: zadzwoncie do specjalisty. Gwarantuję, że każdy lekarz weterynarii przez telefon zdiagnozuje tę przypadłość. Jeżeli szkoda Wam kilkudziesięciu groszy na telefon, bo zgadzam się, że jest to wygórowana cena za usługę telekonferencji, w której każdy pracujący Polakłożył od dziecka, a którego współwłasność sprzedał kilku - zróbcie tak: weźcie zdrowego kota na kolana i spróbujcie ująć w dłoń zawartość jamy brzusznej i delikatnie ścisnąć. Zdrowy zwierzak potraktuje to badanie jak pieszczotę i zamruczy. „Zatkaną” nie wiem czy pozwoli wziąć się na ręce. W najlepszym wypadku podczas ucisku powłok brzusznych można wyraźnie wymacać twarde, gruszkowate twory o wielkości gruszki i jest to z pewnością rozciągnięty do granic możliwości pęcherz moczowy. Wtedy nie zubożeni przez pazerność już nie pamiętam, której ale chyba rodzicielskiej opcji politycznej, musicie biec i ratować konającego przyjaciela.

Nielegalna kampania wyborcza

Cel uświęca środki - z takiego założenia wychodzą chyba kandydaci na radnych z Praskiej Wspólnoty Samorządowej. Ludzie, którzy mają stanowić prawo dziś łamią je w trakcie kampanii wyborczej. Na kilkudziesięciu latach na Pradze zawisły nielegalnie plakaty promujące Tadeusza Szewczyka - lidera Wspólnoty Samorządowej. Nie dość, że wiszą one w miejscach niedozwolonych, to na dodatek są dokładną kopią kampanii reklamowej PZU „Stop Wariatom Drogowym”. Niewykluczone więc, że do kary grzywny, jaką może za to wymierzyć Sąd Grodzki, Panu Szewczykowi dojdzie jeszcze oskarżenie o plagiat.

Swoje plakaty wyborcze zamieściła na latarniach również niejaka Edyta Sosnowska - także kandydująca z listy Wspólnoty. Obecna radna Targówka z ramienia PiS nie załapała się na listy wyborcze tej partii ze względu na głośną aferę związaną z otrzymaniem mieszkania komunalnego, które przyznał jej mąż Robert Sosnowski. Posłużyła się wtedy swoim nazwiskiem panińskim, co miało zmylić komisję lokalową. Gdy sprawa wyszła na jaw, musiał on pożegnać się ze stanowiskiem burmistrza Dzielnicy Praga Północ. Dodatkowo w ostatniej kadencji była radną Targówka (pisaliśmy o aferach z zameldowaniem), z którym najwyraźniej jednak specjalnie się nie związała emocjonalnie....

Sprawdziłszy - żaden komitet nie ma zgody na umieszczanie materiałów wyborczych na latarniach. Jest to więc nielegalne zaśmiecanie miasta i dlatego Straż Miejska, która otrzymała w tej sprawie kilka zgłoszeń, zapowiedziała już skierowanie sprawy do Sądu Grodzkiego.

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20
www.superdentysta.com.pl

022 676-59-56, 0608-519-073

Myśluborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Do ZOO także zimą!

Po raz pierwszy w historii naszego ZOO obniżamy ceny biletów. Od 1 listopada do 30 marca o 50%: bilet normalny z 12 zł do 6 zł, bilet ulgowy z 6 do 3 zł. Naszym celem jest przyzwyczajenie ludzi do zwiedzania Ogrodu również zimą. Dotychczas miesiące zimowe to niesłusznie martwy sezon. Niesłusznie, bowiem zimą jest jeszcze równie atrakcyjnie, acz inaczej: wszystkie zwierzęta wychodzą zimą na spacer, nawet te najbardziej ciepłolubne - małpy, słonie, nosorożce. Te, które nie mają na to ochoty, można oglądać w ich pomieszczeniach zimowych: pięknej słońiarni, żyrafiarń, herpetarium, małpiarni itd.

Jest gdzie się ogrzać, wypić gorącą czekoladę, coś zjeść. Widok białych śniegów zebra na śniegu robi wrażenie. Nie ma tłoku. Całą zimę odbywają się lekcje i zajęcia dla dzieci - można się na nie zapisać tel. 022 619-40-41 wew. 189, 179.

Wprowadzimy nowy obyczaj - w niedzielę do ZOO, zamiast do supermarketu!

Krzysztof Sirko

Żonaty, troje dzieci, mieszkaniec Bródna od 30 lat.

Długoletni pracownik Warszawskiej Fabryki Pomp, obecnie grupa Powen-Wafapomp S.A. Pracuje w biurze technologicznym na stanowisku specjalisty.

Od 1980 r. członek NSZZ Solidarność.

Radny Dzielnicy Warszawa-Targówek minionej kadencji, pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Temu poświęcił swoją działalność radnego.

Brał udział w pracach przygotowawczo-koncepcyjnych nad powstaniem monitoringu wizyjnego. Efektem tej pracy jeszcze w tym roku na Targówku zainstalowanych będzie 15 kamer śledzących miejsca zagrożone przestępczością.

Aktywnie zwalcza patologie na Bródnie - przyczynił się do powstania przychodni leczenia uzależnień przy Rembielińskiej. Na stałe współpracuje ze strażą pożarną - m.in. dzięki jego staraniom zostało potwierdzone prawo własności gruntu dla JRG przy Młodziejewskiej.

Jeśli Państwo mnie wybierzeć: to:

- nadal zdecydowanie będę dbał o nasze wspólne bezpieczeństwo, bezpieczny dom, bezpieczne osiedle, bezpieczną ulicę i bezpieczną szkołę.

- będę podejmował dalsze wysiłki dla poprawy funkcjonowania opieki zdrowotnej na Bródnie, Targówku i Zaciszu.

- będę wspierał niezbędne zmiany w szkolnictwie, tak aby szkoły nie tylko skutecznie przekazywały wiedzę, ale także wspomagały rodzinę w wychowaniu dzieci i młodzieży

- będę podejmował działania na rzecz zmniejszenia bezrobocia poprzez dalszy rozwój naszej dzielnicy, wspierając przedsiębiorczość i ludzi z inicjatywą.

- będę pomagał rodzinom wielodzietnym, osobom starszym i samotnym.

Jestem przygotowany do pracy na rzecz bezpieczeństwa. Mam doświadczenie i wiedzę, zdobytą w praktyce i na szkoleniach. W Wyższej Szkole Policji w Szczytnie ukończyłem kurs doskonalenia zawodowego z zakresu prewencji kryminalnej.

Uważam rodzinę - dom rodzinny za podstawową szkołę wychowawczą młodych Polaków w oparciu o społeczną naukę Kościoła Katolickiego.



PROFESJONALNA MYJNIA RĘCZNA

- mycie nadwozia
- mycie i konserwacja silników
- sprzątanie wnętrza
- centrum opon
- wulkanizacja

ul. Świderska 115
róg Płudowskiej
tel./fax 670-39-67

Zapraszamy: pon.-pt. 8-20
sob. 8-18 Faktury VAT

Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP



1. Maria Barbara Tondera
ekonomistka

Kandydaci do Rady Dzielnicy Praga Północ

Okręg nr 2

Granice okręgu 2: Poczyszek strony zachodnia granica dzielnicy - ul. Starzyńskiego - ul. Jagiellońska - północna pierzeja pl. Hallera - ul. Dąbrowszczaków - ul. Inżynierska - ul. Stalowa - ul. Świdrska - na południe do ul. Grodzkiej - ul. Grodzka - ul. Białostocka - ul. Targowa - południowa granica dzielnicy



2. Alina Natalia Szybkowska
ekonomistka



3. Henryk Sawicki
urzędnik samorządowy



4. Gabriel Gawel Głaz
student



5. Bartosz Wacław Świętek
student



6. Bogumił Andrzej Borowski
ekonomista



7. Kazimierz Dąbrowski
inżynier



8. Zbigniew Jan Johne
prawnik, ekonomista

Dobry samorząd - żadnych popisów

TWOJE MARZENIA – MOJE PLANY

Rozmowa z adwokatem Markiem Czarneckim, posłem do Parlamentu Europejskiego, kandydatem Samoobrony RP na Prezydenta Warszawy

KONKRETY

– Co zrobić z problemem reprivatyzacji?

– Droga, która obowiązuje obecnie – droga sądowa – jest w mojej opinii jedynym możliwym sposobem rozwiązywania tych sporów. To, co zostało zrabowane, powinno zostać zwrócone. Ale na jakich zasadach ma być zwrócone, a także czy rzeczywiście zostało zrabowane, i czy na pewno temu, kto dziś się o to upomina – musi ocenić sąd. I przed tym sądem Warszawa musi twardo bronić swoich racji. Niestety, tak nie jest. Jako adwokat obserwuję wiele spraw, w których miasto poddaje się bez walki – choć niejednokrotnie widać, że występujący z roszczeniami to zwykli kombinatorzy, tyle tylko, że uzbrojeni w armię prawników i wybitnie bezczelni.

– Mieszkania komunalne?

– Proponuję dwa kroki. Po pierwsze – umożliwić stu tysiącom lokatorów dzisiejszych mieszkań komunalnych ich wykup za 10 proc. ceny rynkowej. Nie ma sensu obciążać miasta odpowiedzialnością za lokale, którymi nie może dysponować, nie ma sensu zmuszać ludzi do kombinowania. Zresztą ludzie ci, po kilkudziesięciu latach dbania o swój lokal, mają prawo poczuć, że wreszcie mieszkają u siebie. I krok drugi – rozpoczęcie budowy mieszkań, które rzeczywiście będą w dyspozycji miasta, dzięki którym miasto będzie mogło kształtować swoją politykę społeczną. Moja propozycja to stworzenie systemu mieszkań rotacyjnych, przeznaczonych dla przyjezdnych. Chodzi o taką umowę między stolicą RP, a jej obywatelami z całego kraju: Warszawa Cię zaprasza i podaje Ci rękę. Dostajesz mieszkanie socjalne i meldunek na trzy lata. To czas na urządzenie się, znalezienie pracy, własnego lokum. Potem – musisz ustąpić miejsca następnemu.

– Ulice?

– Nie lubię truizmów. Trzeba je remontować – i to nie powinno trwać latami. Remont 5th Avenue trwał kilka tygodni. Nowoczesna technologia na to pozwala, trzeba tylko odważyć w podejmowaniu decyzji.

– Komunikacja miejska?

– Jak wyżej. Poza dwoma kolejnymi liniami metra – potrzeba więcej nowoczesnych autobusów i tramwajów. Osobiście mam jeszcze taką idee fixe, aby tramwaje te, zamiast po brudnych, żwirowych torowiskach jeździły po pasach zieleni. To z pozoru brzmi absurdalnie – ale tak się dzieje, na przykład w Strasburgu. Coś na tym torowisku musi być – to dlaczego zamiast wysypywać je żwirem, nie posadzić tam trawy?

– Palma na Rondzie de Gaulla?

– Tu dotyka Pani mojego czułego punktu. Kiedy europejska prasa pisze cokolwiek o Warszawie – za każdym razem ktoś nabija się z nas z powodu tej palmy. Palma miała być artystycznym żartem, happeningiem – stała się stałym sznytem na obliczu stolicy. To plastikowe bezguście jest dla mnie symbolem ciężącego nad Warszawą fatum, które sprawia, że różne rzeczy zaczynają się dobrze, a kończą jak zwykle: z braku konsekwencji, woli, odwagi w podejmowaniu decyzji. Wierzę, że tak nie musi być. Dlatego kandyduję w tych wyborach.

rozm. M.Ż

www.marekczarnecki.waw.pl

– Urodził się Pan w Warszawie?

– Nie.

– Nie uważa Pan, że prezydentem Warszawy powinien być Warszawiak?

– Ja jestem Warszawiakiem. Od ćwierćwieku. Tu pracuję, zarabiam, tu płacę podatki – i to niemałe. I takich jak ja – przyjezdnych – Warszawiaków jest w stolicy połowa. Chce nam Pani powiedzieć, że jesteśmy gorszymi obywatelami tego miasta, dlatego że urodziliśmy się gdzie indziej?

– A co Pan ma do zaoferowania temu miastu? Jakie są Pańskie kwalifikacje?

– Gdyby prezydent Warszawy nie pochodził z wyborów tylko z konkursu – jakie byłyby kryteria konkursowe? Doświadczenie w administracji i zarządzaniu – to dość oczywiste. Znajomość problematyki europejskiej – w końcu jesteśmy jedną z ważniejszych stolic Europy, a chcielibyśmy stać się jednym z większych beneficjentów funduszy unijnych. I wreszcie swoboda poruszania się w kwestiach związanych z prawem, bo miasto takie jak Warszawa to wielki i skomplikowany system stosunków prawnych i lepiej, żeby prezydent je rozumiał.

– Zgoda, tak by pewnie wyglądała ta klasyfikacja. I co Pan na to?

– Byłem wojewodą białsko-podlaskim i prezesem wielkiej spółki, jaką jest RUCH SA. Od kilkunastu lat jestem adwokatem, od ponad dwóch – posłem do Parlamentu Europejskiego. Uważam, że mam niezbędne kwalifikacje.

POMYSŁ NA STOLICĘ

– Jaki ma Pan pomysł na Warszawę? Premier Marcinkiewicz obiecuje nam, że za cztery lata będziemy konkurować z Londynem, Rzymem, Paryżem...

– Bardzo cenię Premiera Marcinkiewicza i szczerze zdziwiam się mu optymizmem. Niestety, podobnie, jak większość mieszkańców Warszawy, znam Londyn, Rzym i Paryż – i wiem, że to jest po prostu niemożliwe. Zniszczenia wojenne, specyficzny kierunek rozwoju po wojnie, wolna amerykanka ostatnich 17 lat – to wszystko, niestety, zapóźnienia, których nie da się nadrobić w cztery lata.

– Ale przecież w swoich materiałach pisze Pan, że Pańskie plany to program na cztery lata.

– Jak najbardziej. Ale nie zapowiadam wybudowania Warszawy od nowa. Natomiast nie ma żadnego powodu, dla którego remont tysiąca metrów Krakowskiego Przedmieścia musi trwać kilkanaście miesięcy, a budowa jednej linii metra – kilkanaście lat. W ciągu czterech lat kadencji możemy dać Warszawie trzy nowe mosty, dwie nowe linie metra, obwodnicę, połączoną z siecią tuneli.

– Wie Pan, że to nieprawda. Że remonty trwają tak długo, że względu na konieczne uzgodnienia, że Warszawie nie da się zbudować tuneli...

– Otóż nie wiem. Konieczne uzgodnienia odbywałyby się w dwa tygodnie, gdyby firmy i urzędy przedłużające je w nieskończoność, wiedziały, że na ich złą wolę władze Stolicy odpowiedzą podobną życzliwością. Jeśli ktoś działa w Warszawie, jest od niej uzależniony w zbyt wielu kwestiach, żeby móc sobie pozwolić na lekceważenie potrzeb miasta – jeśli oczywiście wiedziałby, że miasto nie puści mu tego płazem. I proszę mi powiedzieć, dlaczego nie można zbudować tuneli? Z powodu kurzawki? Kurzawka to odwieczne alibi kolejnych warszawskich ekip rządzących. Ten problem był nie do rozwiązania pół wieku temu – dziś jest to tylko kwestia pieniędzy.

– A to, Pańskim zdaniem drobiazg niewarty wspomnienia?

– Nie. Problem, wymagający rozwiązania. Trzeba racjonalnie gospodarować budżetem miasta, który wynosi osiem miliardów złotych. Trzeba dobrze i drogo sprzedać zbędne miastu spółki – jest ich ponad pół setki – a pieniądze uzyskane w ten sposób przeznaczyć na inwestycje. Trzeba zrestrukturizować zadłużenie. Warszawa jest dobrym, pewnym kredytobiorcą: nie zniknie z powierzchni ziemi, nie zawiesi działalności, nie ogłosi upadłości. Nie trzeba bać się kredytów, trzeba tylko wiedzieć, co z nimi zrobić. Trzeba wreszcie zacząć korzystać z funduszy europejskich – dotychczas, po dwóch latach obecności w UE, miasto dostało tylko 1,7 mld euro, a powinniśmy brać 2 mld euro rocznie. I wreszcie trzeba twardo żądać pomocy od władz centralnych – metro, czy obwodnica stolicy to nie jest „prywatny problem Warszawiaków”, to także sprawa państwa.

– Proszę dokończyć zdanie: „Warszawa, za mojej prezydentury, stanie się...”

– Finansowo-gospodarczą stolicą regionu. Miejscem, od którego zaczyna swą podróż każdy biznesmen, chcący robić interesy w Europie Środkowo-Wschodniej. Mamy po temu wszelkie dane: warszawska infrastruktura biznesu jest naprawdę klasy europejskiej. Dotyczy to banków, domów maklerskich, firm prawniczych, consultingowych, finansowych – ale także biurów, hoteli, restauracji. Dotyczy to przede wszystkim ludzi: co czwarty mieszkaniec stolicy ma wyższe wykształcenie, jest tu 100 szkół wyższych, 300 tysięcy stu-

dentów, właściwie w każdym miejscu można porozumieć się po angielsku. Mamy najsilniejszą w regionie Giełdę Papierów Wartościowych. Mamy wiele atrakcji, które mogą sprawić, że biznesmeni z całego świata polubią Warszawę, będą przyjeżdżać tu chętnie, planując, jak połączyć przyjemne z pożytecznym. Warszawa jest jedyną stolicą na świecie, która graniczy z prawdziwą puszczą i – może nie całkiem prawdziwym – jeziorem. W zasięgu ręki mamy Żelazową Wolę – pierwsze miejsce, które pragnie odwiedzić każdy turysta z Chin i Japonii. Właściwie nie ma powodu, dla którego wszelkie najważniejsze wydarzenia biznesowe regionu miałyby nie odbywać się w Warszawie.

– Gdzie?

– Ano właśnie. Dlatego powiedziałem „właściwie”. To, czego nam brakuje – to centrum konferencyjne z prawdziwego zdarzenia. Ja proponuję budowę dwóch takich centrów: jednego w odbudowanym Pałacu Saskim, drugiego – w budynkach Ratusza na Placu Bankowym.

PRAGA TO WARSZAWA

– A co z Ratuszem? Nie będzie potrzebny?

– Jestem za ograniczeniem administracji, ale nie do tego stopnia. Natomiast uważam, że Ratusz powinien zostać przeniesiony na Pragę.

– Po to, żeby ludzie mieli dalej?

– A gdzie Pani mieszka?

– Na Żoliborzu.

– To Pani rzeczywiście będzie mieć dalej. Ale na Pradze też mieszkają ludzie i dziś oni mają wszędzie daleko. Na Pradze nie ma ani jednego urzędu centralnego, ani jednego pięciogwiazdkowego hotelu czy biurowca. Jedyna ważna instytucja – urząd marszałkowski – kombinuje, jak stamtąd uciec. Kiedy pojawił się pomysł, aby „polski pentagon” powstał w Rembertowie – Rejtanem legli urzędnicy MON, którzy musieliby dojeżdżać do pracy kawałek dalej, niż do centrum. To wszystko sprawia, że Warszawa przypomina Berlin przed zjednoczeniem Niemiec, z Wisłą w charakterze muru, dzielącego miasto na bogaty, barwny Zachód, i szary, ubogi Wschód.

– I sądzi pan, że Ratusz to zmieni?

– Tak. Są przykłady, że tak się dzieje. Medyceusze połączyli Florencję w jeden organizm, budując pałac na jej „gorszym” brzegu. Władze Brukseli wydobły z upadku „szemraną” dzielnicę Ixel, lokalizując tam gmach Parlamentu Europejskiego. To działa. W ślad za ważnymi instytucjami pojawiają się hotele, biurowce, siedziby firm. Okolice ożywa. Nie ma powodu, dla którego coś takiego nie miałyby się stać na Pradze. Praga na to zasługuje.



Marek Czarnecki (l. 47) absolwent Wydziałów Prawa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, poseł do Parlamentu Europejskiego, adwokat. Reprezentuje polskich obywateli przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Stasburgu. Był wojewodą białkopodlaskim i prezesem Ruch S.A. Przewodniczy Fundacji Wspierania Talentów, pomagającej wybitnie uzdolnionej polskiej młodzieży. Kandyduje na prezydenta Warszawy w wyborach AD 2006.

Artykuł finansowany przez Komitet wyborczy Samoobrony RP



POROZUMIENIE WYBORCZE GOSPODARNOSC



naturalnie, że...

CHCEMY TU ŻYĆ



www.gospodarnosc.org.pl

**KOMUNIKACJA
OŚWIATA
REKREACJA**

OKRĘG WYBORCZY NR 2

**LISTA
29**



1

Stefan ZAWADZKI

- (52 lata), żona, troje dzieci,
- wykształcenie średnie techniczne,
- menedżer logistyki,
- radny dwóch kadencji



2

Anna Renata DZIEWULSKA

- (49 lat), mężatka, dwóch synów,
- dr nauk o Ziemi, wykładowca,
- wieloletni nauczyciel i dyrektor SP 344,
- radna dwóch kadencji



3

Elżbieta MAJLERT

- (52 lata), mężatka, dwoje dzieci,
- Radna dwóch kadencji m.st. Warszawy oraz
Dzielnicy Piasek,
- prowadzi własne gospodarstwo ogrodnicze



4

Bartłomiej WŁODKOWSKI

- (26 lat),
- wykształcenie wyższe prawniczo-histeryczne,
- surf Fundacji AVE, AVETEK



5

Jan GUTOWSKI

- (46 lat), żona, dwoje dzieci,
- wykształcenie wyższe - AMI w Krakowie,
- nauczyciel dyplomowany WF-u SP 344



6

Beata CIEJKA

- (40 lat), mężatka, dwoje dzieci,
- Mgr historii, pedagog-socjoterapeuta w Fundacji
Dzieci Niczyje



7

Andrzej SZCZYGIELSKI

- (51 lat), żona,
- własna firma badawcza



8

Halina LENKIEWICZ

- (55 lata), mężatka, dwóch synów,
- dyrektor i nauczyciel w placówkach przedszkol-
nych



9

Bogusława BILJENKO

- (46 lat), mężatka, dwóch synów,
- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- współzałożyciel Stowarzyszenia Sportowego
Białka



10

Karolina KROWIAK

- (24 lata),
- Absolwentka Wyższej Szkoły Ekonomicznej



11

Janusz SZCZEŚNIAK

- (66 lat), żona,
- SGGW - mgr inż. Ogrodnictwa



12

Barbara JANKOWSKA

- (46 lat), mężatka, jedno dziecko,
- pracownik administracji ośrodka „Poraję”



13

Jadwiga PNIEWSKA

- (51 lat), mężatka, dwóch synów,
- inżynier SGGW, Technolog Żywności,
- wieloletni pracownik ZOI, przy ul. Mehoffera



14

Mirosław KALIŃSKI

- (50 lat) żona, dwie córki,
- wykształcenie wyższe inżynierskie,
- wieloletni nauczyciel,
- obecnie surf Zakładu Odlewni przy ISO

Wszystko ma swój początek i koniec

27 października zakończyła się czteroletnia kadencja samorządowa. Dokładnie za dwa tygodnie, 12 listopada, odbędą się kolejne wybory. Wybierać będziemy radnych sejmików w 16 województwach, radnych powiatów w 379 powiatach i radnych gmin w 2413 gminach. Ponadto 107 prezydentów, 781 burmistrzów i 1590 wójtów.

Dla całej samorządowej Rzeczypospolitej jest to chwila, gdy oceniana będzie praca dotychczasowych radnych w mijającej kadencji, a nowi kandydaci przedstawiają swoje programy.

To samo odbędzie się w całej Warszawie i jej 18 dzielnicach, w tym także na Pradze Północ, Białolece i Targówku, w dzielnicach Warszawy dodatkowo wybierac będziemy radnych dzielnic. Każdy z nas, który w dniu 12 listopada uda się do lokalu wyborczego, otrzyma cztery karty do głosowania.

Pierwsza z nich to karta dla wyboru prezydenta Warszawy. Dziś o urząd ten zabiega 10 kandydatów. Jeżeli żaden z nich w pierwszej turze nie uzyska 50% ważnie oddanych głosów, dwoje najlepszych w dwa tygodnie po pierwszej turze, czyli 26 listopada czeka dogrywka.

Druga to karta w sprawie wyboru radnego województwa mazowieckiego. Na Mazowszu o 51 mandatów walczy równo 1000 kandydatów, zarejestrowanych przez 15 komitetów wyborczych. Ci z nas, którzy chcą oddać głos, muszą w swoim okręgu wybrać jednego kandydata i obok jego nazwiska postawić znak x. Identyfikacyjny sposób głosowania należy zastosować na dwóch pozostałych kartkach do Rady Warszawy i rad dzielnic.

W ten sposób wyłonimy prezydenta Warszawy, a na Mazowszu 51 radnych województwa. W Warszawie 60 radnych miasta, po 23 radnych dzielnic Praga Północ i Białoleka i 25 radnych Targówka. W trzech naszych dzielnicach zarejestrowało się po 6-7 komitetów wyborczych w każdym okręgu. Szczegółowe ich granice zostały opublikowane w obwieszczeniach wyborczych wraz z danymi o kandydatach. O 23 mandaty na Pradze Północ ubiega się 228 kandydatów, na Białolece - 222, a na Targówku o 25 mandatów - 259 kandydatów. W dzielnicach Warszawy wybrani radni po złożeniu ślubowania i ukonstytuowaniu się rady dokonają także wyboru burmistrzów i zarządów dzielnic.

Radni i wybrane przez nich zarządy przez kolejne cztery lata będą w znaczący sposób oddziaływały na nasze otoczenie. Ich decyzje będą miały wpływ na nasze warunki życia, możliwości wypoczynku, czystość w dzielnicach, substancję komunalną, oświatę, pomoc społeczną, remonty dróg i chodników oraz inwestycje. Warto, więc się dobrze zastanowić, w kogo oddajemy głos i warto iść głosować. Nieobecni na pewno nie mają racji.

Zwracam uwagę Państwa, iż głosując w wyborach samorządowych głosujemy nie na liderów partyjnych jak Kaczyński, Olej-



niczak, Tusk czy Rokita, lecz na lokalnych działaczy, bo od nich zależy przyszłość każdej dzielnicy. Liderzy nie spotykają się z państwem na dyżurach radnych, nie przyjmą interwencji mieszkańców, nie będą głosowali na sesji rady. To uczynią wybrani przez Państwa Wasi przedstawiciele, sąsiedzi, znani ludzie, o których słyszeliście, iż dla waszej dzielnicy zrobili coś, chcą i mogą nadal coś zrobić.

Warto przyrzeć się programom wyborczym prezentowanym przez kandydatów i wystawiające ich komitety wyborcze oraz sięgnąć pamięcią i ocenić czy to, co ubiegający się o reelekcję kandydaci zrealizowali. Ocena ostateczna każdej formacji należy bowiem do nas wyborców, a można jej dokonać w akcie głosowania.

PS. Kadencja radnych dzielnic w Warszawie mija 11 listopada. Jest to skutek odmiennych zapisów w tej sprawie wynikających z tak zwanej „ustawy warszawskiej”

Ireneusz Tondera

Tomasz Kucharski
Kandydat do Sejmiku Województwa Mazowieckiego
Okręg nr 3
Platforma Obywatelska
www.platforma.org
miejsce 1 lista nr 5

Wiedeńska Kolekcja

Nieczęsto mamy okazję oglądać dzieła uznanych przedstawicieli zagranicznej sztuki współczesnej. Szczególnie współczesne malarstwo austriackie mało jest w Polsce znane. Z tym większą satysfakcją odnotowaliśmy otwarcie 23 października nowej wystawy w Galerii Konferencyjnej w Urzędzie Dzielnicy Praga Północ, przy ul. ks. Kłopotowskiego 15.

Wystawa prezentująca prace wiedeńskich i krakowskich artystów nosi tytuł „Kolekcja I” i jest wynikiem serii kolekcjonerstwa Jana Pastuły, prawnika i zarazem wielkiego miłośnika sztuki. On to wraz z Ewą Sobierajską, naczelnikiem Wydziału Kultury Dzielnicy Praga-Północ wpadł na pomysł udostępnienia swoich zbiorów szerszej publiczności. Jest to już druga edycja „Kolekcji”. Pierwsza miała miejsce w lecie tego roku na zamku w Kraszynie. Praska wystawa to pierwsza międzynarodowa ekspozycja w Galerii Konferencyjnej z tak znaczącymi w świecie sztuki nazwiskami.

Najbardziej utytułowaną z prezentowanych artystów jest Martha Jungwirth, absolwentka Wyższej Szkoły Sztuki Stosowanej w Wiedniu. Sławę zawdzięcza udziałowi w przełomowej wystawie nazwanej „Rzeczywistości” w roku 1968. Jej malarstwo plasuje się na granicy między abstrakcją a malarstwem figuratywnym. W Galerii Konferencyjnej prezentowane są jej akwarele malowane na kartkach starej księgi rachunkowej. Następny prezentowany malarz to Franz Wibmer, obecnie profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego. Od niego zaczęła się współpraca Jana Pastuły z austriackimi artystami. Uprawia on malarstwo olejne dużych formatów.

Joanna Gleich to z kolei artystka polskiego pochodzenia. Urodziła się w 1959 r. w Kluczborku. Po maturze wyjechała do Wiednia. Tam skończyła studia filologiczne na Uniwersytecie oraz malarskie na Akademii Sztuk Pięknych.

Ciekawie prezentuje się twórczość samouka Kurta Philippa, zaliczana przez krytykę do malarstwa absurdu. Kontrastowe barwy, połączenie grafiki, akwareli i rysunku, nagromadzenie elementów groteskowych daje wspaniały, bajkowy efekt.

Kilka obrazów wystawia na Pradze Drago Juliusz Prelog, artysta urodzony w 1939 r. w Celje w Słowenii. W 1944 r. jego rodzina przeniosła się do Austrii. Studiował w Szkole Rzemiosła Artystycznego w Grazu i na Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Bardzo ciekawa jest jego droga artystyczna. Zawsze interesował się piśmiennictwem i stąd często jest ono tematem jego prac. Szczególnie pierwsza faza jego twórczości, czyli obrazy skryptyczne - piśmienne, przedstawiają po prostu zapisane karty. Druga faza twórczości Preloga to malarstwo obiegowe. Powstało ono

przypadkiem. Pewnego razu artysta wszedł do pracowni. Na stole leżało przygotowane płótno. Szczególnie współczesne malarstwo austriackie mało jest w Polsce znane. Z tym większą satysfakcją odnotowaliśmy otwarcie 23 października nowej wystawy w Galerii Konferencyjnej w Urzędzie Dzielnicy Praga Północ, przy ul. ks. Kłopotowskiego 15.

Kolejna faza twórczości Preloga to „Osobisty alfabet”, który powstał w wyniku podziału obrazu obiegowego na ćwiartki. Czwarci faza to „Profile”, i wreszcie piąta - obrazy skrópowodone,

Prosto z mostu Strony - czyli co się komu chce

O tym, którzy kandydaci na prezydenta Warszawy poważnie podchodzą do wyborów, można przekonać się sprawdzając, który z nich posiada własną stronę internetową. Założenie strony w porównaniu z drukiem kilometrów kwadratowych billboardów i plakatów dużo bowiem nie kosztuje, wymaga jakoś wybić się z tłumu i wiedzy. Internet w mieście takim jak Warszawa, pełnym młodzieży czerpiącej swoją wiedzę o świecie właśnie z tego medium, jest po prostu niezbędnym narzędziem komunikacji.

Na dziesięciu oficjalnych kandydatów regularne strony ma tylko czworo: Marek Borowski, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Kazimierz Marcinkiewicz i Wanda Nowicka. Dość należy, że kandydat Janusz Korwin-Mikke jako stronę wyborczą wykorzystuje blog na Onet.pl. Zamieścił tam swój życiorys i program wyborczy „21 postulatów programu dla Warszawy”, naruszając chyba w ten sposób przepisy ordynacji wyborczej.

Kandydat Wojciech Wierzejski ma swoją stronę internetową jako poseł. O kandydowaniu na prezydenta stolicy wspomina tam półgębkiem, głównie promując akcję w rodzaju „Poprzyj prawo do ochrony życia”. Dla odmiany, kandydatka Wanda Nowicka na swojej stronie wyborczej zajmuje się apelem o legalizację aborcji.

Co ciekawe, własnej strony nie ma prowadzący dość intensywną kampanię kandydat Włodzimierz Calka. W sieci znajdziemy tylko wityrny popierającej go orga-

ntw. prelografia. Mają one fakturę, przypominającą skórę węża. Prelog oscyluje między poszczególnymi fazami, powraca do poprzednich, łączy je ze sobą, np. obiegowe ze skrópowodnymi. Jego obrazy wystawiane są w najlepszych galeriach austriackich.

Na wystawie w Galerii Konferencyjnej prezentowane są również prace dwojga znanych artystów krakowskich, Jerzego Dmitruka, który wystawił swoje grafiki i Teresy Frodymy.

Wystawę w Galerii Konferencyjnej można oglądać do 17 listopada, w poniedziałki od godz. 10 do 18, i od wtorku do piątku w godz. 8-16.

Joanna Kiwiłso

Artur Buczyński
Kandydat do Sejmiku Województwa Mazowieckiego
Okręg nr 3
Platforma Obywatelska
www.platforma.org
miejsce 2 lista 5

„Goodbye Polsko”

W niezwykłej scenarii odbyło się w środę, 25 października spotkanie promocyjne z Joanną Czechowską, autorką książki pt. „Goodbye Polsko”, wydanej przez wydawnictwo Media Foran.

Autorka oraz tłumaczka książki Anna Kanthak spotkały się z czytelnikami w Jaskini Solnej Almonis na Tarchominie przy ul. Światowida 47. To magiczne miejsce, atmosferą przypominające kopalnię soli w Wieliczce, nadało temu wydarzeniu specjalne znaczenie. Sufit w stalaktytach, pod stopami sól, kolorowe, przyćmione światła na solnych ścianach i relaksująca muzyka, działały kojąco, odprężająco. Można było bez stresu porozmawiać o książce, która, jak się okazało porusza sprawy, dotyczące wielu z nas.

Joanna Czechowska, dziennikarka mieszkająca i pracująca w Londynie, urodziła się w Anglii. Ojciec jej był Polakiem, który w 1939 r. opuścił kraj. Przez Francję i Hiszpanię przedarł się do Gibraltaru. Tam poznał gen. Sikorskiego. Miał nawet z nim lotec owego feralnego dnia, 4 lipca 1943 r., ale w ostatnim momencie okazało się, że to jedno wolne miejsce w samolocie zajmie córka Generała. Wszyscy wiemy, jak zakończył się ten lot. Czechowski dotarł do Anglii, gdzie wstąpił do RAF-u. Po wojnie, w ramach podziękowania za waleczną postawę, Churchill pozwolił polskiemu pilotom zostać w kraju, o który walczyli. Ojciec autorki ożenił się z polską

na wieczorku tanecznym Angielką. Miał z nią cztery córki. Osiedlił się w mieście Derby. Wraz z kolegami założył tam Dom Polski.

Tak pokrótce przedstawia się historia rodziny Joanny Czechowskiej, która skończyła studia historyczne i archeologiczne na Uniwersytecie Londyńskim i pracowała jako dziennikarka w jednym z czasopism kobiecych. Dopiero kilka lat temu zaczęła pisać opowiadania. Wreszcie 5 lat temu zdecydowała się napisać książkę, w której zawarła też swoje wspomnienia i doświadczenia. Pisząc tę historię polskiej rodziny Poniatowskich i Baranów nie przypuszczała, że tak dokładnie trafi w aktualne problemy Polaków, że jakby przewiździ pewne sytuacje.

Obecnie w Wielkiej Brytanii przebywa prawie milion Polaków, i nadal coraz więcej wyjeżdża tam w celach zarobkowych. Jak im się wiedzie, jakie bariery napotyka, chcąc się zasymilować i dołączyć do środowiska rdzennych Anglików? Czy łatwo jest żyć na obczyźnie?

O tym wszystkim, o zderzeniu dwóch różnych kultur i mentalności napisała Joanna Czechowska w książce „Goodbye Polsko”. Jest to historia wielopokoleniowej rodziny, ciekawa jak życie. Nestorką rodu jest 70-letnia babcia, która nie chce się zasymilować z Anglikami. Drugie pokolenie, córka i jej mąż, są zdecydowani zostać w Anglii i stać się częścią angielskiego społeczeństwa. Ich dzieci, dwie córki i syn przeżywają z kolei rozdarcie między zwyczajami spotykającymi w szkole, a obyczajowością, która panuje w domu. Jedna z córek chce być Angielką i zapomnieć o swoim pochodzeniu, druga ma inny stosunek do polskości, chodzi na spotkania w Domu Polskim. Syn już nawet nie mówi po polsku.

Choć akcja powieści umieszczona jest w latach 60. i 70., to okazuje się, że problemy w niej poruszane są zadziwiająco aktualne. Było kilka fal polskiej emigracji do Wielkiej Brytanii: wojenna, w latach 80. i obecna. Uczestnicy wszystkich tych emigracji mieli zapewne podobne kłopoty i rozter-

ki. Jest jednak zasadnicza różnica między poprzednimi etapami naszego wychodźstwa a obecnym. Wtedy ludzie decydujący się na wyjazd nie mieli właściwie możliwości powrotu. Teraz mogą wybić i na pewno duża ich część wróci do Polski.

O aktualności książki Joanny Czechowskiej świadczą również pytania i wypowiedzi uczestników środowego spotkania. Okazuje się, że ktoś ma syna, który ostatnio wyjechał i nie chce wrócić. Ojciec martwi się, że chłopak nie skończy studiów i nie wiadomo, czy będzie traktowany na równi z Anglikami.

Z Polski wyjeżdżają dobrzy fachowcy, pielęgniarki, elektrycy, budowlańcy. Jedną z pań powiedziała, że martwi się, bo wyjechał święty fryzjer, do którego chodziła. Prawie każdy z nas ma kogoś, jeśli nie z rodziny, to ze znajomych, kto wyjechał za granicę. A więc książka wpisowała się w nasze codzienne rozmowy, a nawet lęki. Co z tymi dziećmi, co z tym fryzjerem?

Padło też pytanie, jak Anglicy nas postrzegają i w jaki sposób Polacy mogą wpłynąć na kulturę brytyjską. Joanna Czechowska stwierdziła, że Anglicy są bardzo pozytywnie nastawieni do Polaków, cenią ich za dobrą pracę i chcą lepiej poznać. Wydają nawet specjalne dodatki do gazet o Polakach i dla Polaków. W kościołach odprawianych jest więcej nabożeństw niż kiedyś.

Natomiast, jeśli chodzi o wpływ na kulturę brytyjską, to Anglicy są społeczeństwem dość hermetycznym i trudno jest zmienić ich tradycje i zwyczaje. Ale niewątpliwie istnieje dziedzina, na którą Polacy mogą wpłynąć i to już się zauważa. To gastronomia. Firmy, które dostarczają produkty spożywcze do sieci wielkich sklepów zaczęły sprzedawać polską żywność, np. kapuszę kiszoną, na razie dla Polaków, ale Anglicy, prędzej czy później na pewno jej spróbują.

Jest jeszcze inna dziedzina, która łączy narody. To futbol. Tym optymistycznym akcentem skończyło się spotkanie z autorką książki „Goodbye Polsko”, Joanną Czechowską w fantastycznej scenarii jaskini solnej Almonis.

Joanna Kiwiłso

Centrum kultury w „Koneserze”

Miasto kupi Warszawską Wytwórnę Wódek „Koneser” - tę zapowiedź kandydata na prezydenta potwierdziła Rada Warszawy, która 26 października, na ostatniej sesji, podjęła uchwałę w tej sprawie. Na 5-hektarowym terenie z zabytkowymi budynkami fabrycznymi powstanie centrum kultury.

„BĘDZIEMY DUMNI Z PRAGI”
Patrycja Sondij-Lakowska
Kandydat do Rady Dzielnicy Praga-Północ
LISTA Nr 5
Platforma Obywatelska
www.platforma.org
Okręg 2
Miejsce 2

Kim jestem?

Wiele się dziś mówi o patriotyzmie, o wdrażaniu w szkołach nowego przedmiotu. Patriotyzm to jednak nie tylko nauka, wiedza - to miłość z gotowością do poświęceń. Powinien być w sercu. Trudno bowiem powiedzieć, że gdy dziecko ma w szkole szóstkę z wychowania patriotycznego to jest już patriotą. Miłość do ojczyzny trzeba zaszczepić i kultywować - jej się nie da wpoić poprzez wykucie samych choćby najwznioślejszych reguł.

Dlatego tak ważne jest odpowiednie wychowanie wyniesione z domu rodzinnego, kształtowanie osobowości przez cały system edukacyjny od najmłodszych lat.

Wychowałem się w domu, w którym tradycje i pielęgnowanie historii było bardzo żywe. Korzenie sięgające kresów wschodnich, przesiedlenie rodziców do Polski po II wojnie światowej, przodkowie - uczestnicy Powstania Styczniowego 1863 roku i utrwalone w pamiętnikach wspomnienia z czasów zawieruchy, arcybiskup Jan Marceł Gutkowski - kapelan wojsk Księstwa Warszawskiego, któremu wystawiono pomnik we Lwowie, rodzinne powiązania ze środowiskiem żołnierzy Armii Krajowej oraz liczne wspomnienia nestorów rodu z epoki kształtowania się polskiej niepodległości miały wpływ na moje przekonania.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 8 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 022 618-00-80, 022 618-24-38 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246

Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław” ul. Porajów róg Antalla

tel./fax 022 670-33-33,

„Marcin” ul. Światowida

róg Ćmielowskiej paw. VIA,

tel. 022 423-63-64, 0606-969-280;



Gdy trafiłem do białoleckiego samorządu zamarzył mi się taki żywy pomnik warszawskiej historii. Zbliżała się 50 rocznica wybuchu Powstania, o którym wiele pisano i mówiono, lecz zapomniano o ofierze uczestników, bohaterach, którzy porzucili swe domy stanęli do nierównego boju nie tylko z okupantem hitlerowskim. Wymyśliłem nadanie kończącej właśnie nowej szkole w Tarchominie szaczonego miana: „POWSTANIA WARSZAWSKIEGO”. Wiele, jak się okazało, było później perturbacji z realizacją tego zamierzenia, ale w finale w Białolecu odbyła wspaniała uroczystość z udziałem młodzieży, mieszkańców, wojska oraz wzmuszonych kombatanów. Wówczas usłyszałem po raz pierwszy słowa, że Białoleka ma wreszcie gospodarzy. Tak zaczęliśmy spłacać swój dług wobec historii. Potem przyszły salwy kompanii honorowej w Święto Niepodległości w Płudach, Apele Poległych 1 sierpnia z okazji kolejnych rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego i koncerty. Zabiegałem o sztandar dla „powstańczej” szkoły z dumnym emblematem „Polski Walczącej”. Uczestniczyłem w budowie pomnika na kwaterze powstańczej na cmentarzu w Tarchominie. W związku z 60. rocznicą wybuchu Powstania zainicjowałem utwardzenie alei przed kwaterą powstańczą.



Patrząc na tży wzruszenia starszych ludzi, którym mogliśmy ofiarować swoją pamięć utwierdzałem się w przekonaniu o słuszności swoich zamierzeń.

Robiłem to z przekonania, nie oczekując nic w zamian. Ale spotkała mnie niespodzianka: uhonorowano mnie „Honorową Odznaką Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” oraz odznaczeniem „Pro Memoria”, co traktuję jako wyróżnienie dla wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy. W kultywowaniu tradycji i poznawaniu prawd historycznych olbrzymią rolę pełni szkoła i ciężka oraz odpowiedzialna praca nauczycieli.

Będę działał na rzecz dalszego rozwoju białoleckiej oświaty, także w duchu wychowania patriotycznego.

Jacek Kaznowski
Platforma Obywatelska
Okręg 2 Miejsce 1

04-154 Warszawa, ul. Kawcza 58a
tel./fax 022 610-52-60

05-200 Wołomin, ul. Sikorskiego 29
tel./fax 022 728-52-06

Informacje o współpracy: 0602-315-911

WYKONUJEMY BADANIA Z ZAKRESU:

analitiky, hematologii, koagulologii,
biochemii, immunologii, serologii i alergologii



CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ

OPTOKAN

tel. (022) 674 29 29, 675 44 33



ul. Kondratowicza 23

OPTOKAN

Lepiej widzieć, to więcej wiedzieć

Dużo wiedzieć chcą wszyscy, nie każdy jednak ma wystarczająco dobre oczy ani dużo czasu na wyczekiwanie w poczekalniach okulistów czy optyków. Gdy ktoś ma słaby wzrok, gdy brakuje mu czasu, wystarczy, by odwiedził Centrum Optyki Okularowej „Optokan” przy ul. Kondratowicza 23 w Warszawie. Tam okulary lub soczewki kontaktowe załatwi na poczekaniu!

Przychodząc do „Optokanu” nie trzeba żadnych recept ani skierowań. Bo firma dysponuje jedną z najnowocześniejszych stacji diagnostycznych w Polsce.

Klient siada wygodnie na skórzanym fotelu i oddaje się w ręce jednego z sześciu doświadczonych lekarzy okulistów. Nie ruszając się z fotela klient ma kontakt ze wszystkimi niezbędnymi urządzeniami komputerowymi służącymi do postawienia diagnozy, gdyż w tej firmie każde komputerowe badanie ostrości widzenia potwierdzone jest dodatkowo badaniem optycznym. Natychmiast po otrzymaniu wyników badań klient oddaje je optykowi, by zrobił odpowiednie okulary lub przygotował soczewki kontaktowe. Nim optyk przystąpi do pracy, czy szlifowania soczewki, trzeba wybrać oprawkę do okularów. Okazuje się, że to bardzo ważna czynność. Dewizą zakładu jest:

Każdy kto wychodzi w naszych okularach jest ładniejszy niż był w momencie wejścia do nas.

W „Optokanie” twierdzą, że okulary to nie zło konieczne, a raczej rodzaj biżuterii, ozdoby. Firma ma zdecydowanie największy w stolicy wybór wzorów oprawek okularowych. Na półkach regałów leży ich ponad dwa i pół tysiąca. Są tam okulary dla niezbyt zamożnych emerytów i rencistów, jak również małe dzieła sztuki z tytanu, nieraz pokryte

platyną lub złotem. Są tu okulary dla każdego. Dla starych i młodych, kobiet i mężczyzn, dzieci i ludzi o wysublimowanym smaku.

W „Optokanie” można kupić też soczewki kontaktowe znanej firmy Barneshind. W firmowym magazynie jest ich bardzo dużo dla prawie każdego. Są to soczewki najnowszej generacji z filtrem UV, zawierające aż 74 proc. wody. Nic dziwnego, że soczewki takie bardzo łatwo przystosowują się do oka.

- Twierdzą, że „Optokan” to obecnie numer 1 w Warszawie - mówi Witold Kołodziejski, szef firmy. - Mamy wielkie moce przerobowe, możemy obsłużyć każdego, kto nas odwiedzi. Dysponujemy najnowocześniejszym sprzętem oraz urządzeniami diagnostycznymi i wykonującymi okulary. W naszych magazynach są szkła sferyczne od minus do plus 10 dioptrii, szkła z cylindrem do 3,5 dioptrii, ze sferą do 7 dioptrii.

Oczywiście, gdy ktoś będzie potrzebował szkielec o większej liczbie dioptrii, udzielimy mu pomocy. Tylko wtedy nie zrobimy tego w ciągu pół godziny.

„Optokan” odwiedzają klienci nie tylko ze stolicy. Nikt nie musi zamawiać telefonicznie wizyty. Wystarczy wejść do centrum i po wybraniu oprawek, po pół godzinie wyjść w nowych, pięknych okularach.

ZAPRASZAMY do CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ „OPTOKAN”

ul. Kondratowicza 23, tel. 674 29 29, 675 44 33
w tygodniu od 9.00 - 19.00 w sobotę 9.00 - 14.00

Uchwała Nr N/287/06

Rady Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy z dnia 19 października 2006 roku

w sprawie: wyrażenia opinii Rady Dzielnicy Białoleka na temat Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy uchwalonego przez Radę m.st. Warszawy w dniu 10.10.2006 roku.

Na podstawie art.11 ust. 2 pkt. 7 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 41, poz. 361 z późn. zm.) Rada Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy uchwała, co następuje:

§ 1. Po zapoznaniu się z Uchwałą Nr LXXII/2746/2006 Rady m.st. Warszawy podjętej na sesji w dniu 10.10.2006 roku dotyczącej Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy - Rada Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy wyraża stanowczy protest przeciwko założeniom przyjętym w wyżej wymienionym Studium przez Radnych m.st. Warszawy:

- o lokalizacji na terenie Oczyszczalni Ścieków „CZAJKA” Stacji Termicznej Utylizacji Osadów Pościekowych,
- o przeprowadzeniu przez centrum Tarchomina kolektorów ściekowych z lewobrzeżnej Warszawy, mających wcześniej zamierzoną lokalizację przebiegu w Trasie Mostu Północnego,
- o wykreśleniu z Projektu Studium odcinka metra, które od lat miało kończyć swój bieg na Nowodworach,
- przeciwko brakowi zapisu kierującego przebieg I i II nitki metra na teren Białoleki.

§ 2. Rada Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy wzywa Radę m.st. Warszawy do zmiany podjętej Uchwały poprzez usunięcie zapisów wskazanych w §1, naruszających zasadę równego traktowania mieszkańców całej Gminy - m.st. Warszawy w zakresie dostępu do infrastruktury i komunikacji.

§ 3. Uchwałę przekazuje się Przewodniczącemu Rady m.st. Warszawy oraz Prezydentowi m.st. Warszawy.

§ 4. Uchwała podlega opublikowaniu w prasie lokalnej.

§ 5. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy.

§6. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy
Paweł Stańczyk

Uzasadnienie do Uchwały Nr N/287/06 Rady Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy z dnia 19 października 2006 roku

Rada Dzielnicy Białoleka na kolejnych sesjach podjęła uchwały dotyczące rozbudowy i modernizacji Oczyszczalni Ścieków: „CZAJKA”, budowy spalarni, oraz przywrócenia metra do zapisów projektu ww. studium. Wyrzuciła także opinię, co do przebiegu na terenie Dzielnicy kolektorów ściekowych. Niestety wszystkie postulaty Rady Dzielnicy zostały zignorowane przez Radę Warszawy.

Wyrażając swoje stanowisko odnośnie planów rozbudowy i modernizacji Oczyszczalni Ścieków „CZAJKA” zlokalizowanej na terenie naszej Dzielnicy, w uzasadnieniu naszej uchwały, wyrażając zgodę na modernizację ww. oczyszczalni zaznaczyliśmy, że:

1. Oczyszczalnia może mieć maksymalną przepustowość 435 tys. m³ na dobę i służyć będzie jedynie dla oczyszczania ścieków z prawobrzeżnej Warszawy.

2. Dla lewobrzeżnej Warszawy zostanie wyznaczona nowa lokalizacja kolejnej Oczyszczalni po Oczyszczalni Południe - proponowaliśmy powrót do rezerwy pod budowę Oczyszczalni Pancerz.

3. Z planu rozbudowy i Modernizacji zostanie usunięty projekt budowy węzła termicznej utylizacji odpadów pościekowych, czyli spalarni i zastąpiony inną formułą nieszkodliwiania tychże odpadów, mniej uciążliwą dla otoczenia lub odpady będą spalane np. na terenie jednej z elektrociepłowni.

4. Miasto stołeczne zawrze z samorządem oraz mieszkańcami naszej Dzielnicy, mieszkającymi w pobliżu modernizowanego Obiektu porozumienie społeczne, które pozwoli na rekompensatę ewentualnych szkód oaz zapewni stały nadzór, co do oddziaływania Oczyszczalni na środowisko naturalne oraz zdrowie ludzi.

Odnosnie metra:

1. Wykreślenie ze studium rezerwy pod budowę metra na Tarchominie oznacza, że w dającej się przewidzieć przyszłości nie będzie można tu wybudować metra bez konieczności wyburzeń domów, które powstaną na terenie dotychczas rezerwowanym pod budowę metra.

2. Brak planu przedłużenia I nitki z Bielna, jak również II nitki z Targówka na obszar najszybciej rozwijającej się Dzielnicy m.st. Warszawy i drugiej, co do wielkości (74 km²) jest wyrazem dyskryminacji mieszkańców Białoleki.

Rada Dzielnicy Białoleka zwraca uwagę na konieczność stosowania zasady równego traktowania mieszkańców tego samego Miasta. Oburzające jest lokowanie na terenie Białoleki wielu obciążających przedsiębiorstw potrzebnych Miastu, jak spalarnia, oczyszczalnia ścieków, kompostowania, czy Stacja Strefowa Wodociągów Północnego oraz innych zakładów przemysłowo-usługowych przy jednoczesnym pozabawieniu naszej Dzielnicy dobrej komunikacji, brak planów rozbudowy metra, opóźnienia w budowie Mostu Północnego i opóźnienia przy modernizacji Trasy Toruńskiej.

Domagamy się zmiany krzywdzących zapisów przyjętych w studium.